



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE

WE SRZODĘ DNIA 13. MAJA ROKU 1767.

Z WŁOCH

Od Granic Włoskich d. 18. Kwietnia. Między Rzeczpospolitą Wenecką i Regencyami Algierską i Trypolitańską znowu przyszło do zerwania pokoju. Weneccya niechce trzymać Konsula w Tripoli, a Dey tameczny domaga się podarunków dawniejszych, aby corok oddawane mu były. Z tey przyczyny kazał okręt Wenecki bogato naładowany zabrać w swoim Porcie. Weneccya tym czasem rozkazała Flotę uzbroić, aby mogła postra-

chami do spokojniejszych myśli przywieść Regencye Barbarzyńskie.

Z FRANCYI

Z Wersalu d. 15. Kwietnia.

W Niedzielę przeszłą Król Jmć był przytomny poświęceniu palmów w Kaplicy Pałacowej i processyi z Delfinem Jmcią i Hrabiami Prowanckim i Artezyjskim. Po południu Królestwo Jmć i Familia cała Królowka słuchali kazania i byli na Niezporach, przed którymi Hrabia Prowancki przyjął Sakrament bierzino-

wania od Arcybiskupa Xiążę-
cia Remeńskiego W. Jalmużnika
Francuzkiego. Onegday Delfin
Jmć z Hrabią Prowanckim przy-
jęli komunię w Kościele Para-
fialnym.

Z A N G L I I

Z Londynu d. 16. Kwietnia.

W kilku dniach stanęło na Tami-
sie około czterdziestu okrętów
z zbożem, którego Piekarze nasi
niechcieli zakupować spodziewa-
jąc się umniejszenia ceny. Y-
ta jest przyczyna, że przy dosta-
tku żywności drogość panuje.

Reszta z Londynu dnia 17.
Kwietnia. Druga część zna-
czniejsza leżąca na *Gangesem* do-
stała się teraz temuż Towarzy-
stwu i zawiera dwie wielkie Pro-
wincye *Bengalę* i *Bakar*. Bogactwa
tam są niezmiernie. P. *Holwell* wy-
rachował, że rocznego dochodu
czynią te Prowincye 14 millio-
now. Wszakże za lepszym roz-
porządzeniem i rozszerzeniem
handlu do Państw Azyatyckich
do Europy i Ameryki mogą czy-
nić łatwo tyleż funtów szterlin-
gow. Tenże P. *Holwell*, który
przez dwadzieścia lat mieszkał w
Bengali i był Wielkorządcą tame-
cznym dokładnie nam opisał o-
bawnych Obywatelów. Familia Ra-
ia *Gopaul Sing*, która trzyma na

160 mil rozległy kray w *Bengali*
najlenniey może być przywie-
dziona pod iarżmo, chociaż same
położenie miejsce bronć go zda-
je się. Gdyż lubo przez kilka
lat wiódł wojnę z *Sulah Kanem*
Państwa Jego najeżdżającym, i
wiele nieprzyjacielskiego woyska
zerwawszy tamy Rzek, potopił.
Iednakże rzady iego tak są spo-
kojne, że wszyscy lud woli ia-
rżmo przyjąć, niżeli rzucić się do
bronі. Obyczaje tam są niewin-
ne, porządek i pobożność kwi-
tnie tak dalece, iż zlaie się, że
tam ten kray zatrzymał prostotę
starożytną *Indostanu*. Między
tym ludem nie slychać o zaboy-
stwach, kradzieżach, gwałtach
ani o żadnych występkach po-
koy mieszających. Każ y przy-
swych dobrach, wolności żyie
spokojnie. Podróżny, który do
swego kraiu wieżdza obraca na
się starania Regencyi. Dają mu
przewodnika, a razem i stróża,
który dostarcza mu wszelkich
potrzeb według stanu i godno-
ści Jego, nie biorąc za to żadney
zapłaty, ale też ani małej nad-
grody. Jeśli Cudzoziemiec
prosi pozwolenie na prowadze-
nie handlu, wszystkie przy-
wileie zaraz otrzymuje pod te-
miż dokładami, pod któremi ie

maia tameczni Ziomkowie: i le-
šli tam bawi się przez nieiaki
czas, równie z nim się obchodzą,
iako z swoim. Przydaie Pan
Holuelk. Gdyby kto przypadkiem
zgubił tam worek z pieniędzmi
na drodze lub w Mieście, pewien
jest zawsze, że mu nie zginie.
Gdyż ten co znajdzie, zawiesi
go na bliżkim drzewie i oznaymi
o tym Urzędowi, który tegoż cza-
su każe obwolać po całym kraju,
dowiadując się do kogo należą
zgubione pieniądze. Cnota i ho-
nor tak są wrodzone temu Lu-
dowi, iż ślaczliuchno można go
przywieść do pierwsey na świe-
cie prostoty życia, i zaščzepić
między nim nauki i rzemioła,
gdyby tylko starano się uwolnić
go od boiaźliwości i apprehensyi.
Religia ich w tym tylko jest okru-
tna, że żonom po śmierci mężów
każe iść na stos, wszakże żadne-
go do tego nie przymusza. Miała
i wie nie mniej tam są piękne
dla położenia miejsca, iako dla
okazałości Domów. W czasie po-
koju wszystkie manufaktury kra-
jowi potrzebne tam kwitną, i na
pełniaią Jarmarki Azyatyckie i
Europeyskie. Różne towary ba-
wełniane i iedwabne tam robią.
Z *Bassory*, *Mochy*, *Juddy*, *Pegu*,
Azem i z *Malaki* tam wiozą boga-

te roboty i zamieniaią na kraio-
we produkcyę. Nie maż na świe-
cie sławnieyszego i bogatszego
Jarmarku nad *Bugwan-Golan/ki*
nad *Gangsefem*. Minery *Golkondskie*
niezmierne skarby przynoszą, o
których mówić trzeba by długo.
Czytelnik z wyższego opisanja
sam wnieśie iak wielkich są po-
żytków nowe zdobyczy Towa-
rzystwa naszego: które całego
Narodu Angielskiego naywię-
kszym skarbem i bogactwy być
mogą, ieśli passye prywatnych
nie założą temu przeszkody.

Z A M E R Y K I.

Z *Jamayki* d. 10. *Stycznia*.

Bunt barzo niebezpieczny *Ni-
gritów* uspokojony jest i spokoy-
ność zupełna przywrócona. Za-
iadłość ich była nayzłośliwsza,
nikomu nie przepuszczali, bez
miłosierdzia zabijali małych, sta-
rych i wszelkiego wieku ludzi,
i nie przestając na prostej ich
śmierci pasterwali się męcząc z o-
krucieństwem niewypowiedzia-
nym. Herfztowie złapani uka-
rani przeto są według swoiey za-
ługi. Pieczono ich ogniem
wolnym zaczynając od nog. Dzi-
ka natura dzikość w fercach ich
tak rozkrzewiła, iż nayokru-
tnieysze męki strachem przera-
żonych nie mogły. Szli na

męczarnie z radością i naśmiewa-
jąc się z oprawców swoich z por-
gardą wydawali się na męki. W
słomych bólach zdali się mścić nad
swemi nieprzyjaciółami, gdy ci
byli spracowani, a owi niby zło-
śliwemi zwycięzcami życie tra-
cili. Czego wczłowieku niemo-
żne zemsta do ostatniej rozpacz
przywiedzona!

Z N I E M I E C

Z Ratybony d. 22. Kwietnia.

Dnia 23 przeszłego miesiąca
uczynione były różne rozporzą-
dzenia na Radzie Jzby Xiążęcey
i Elektorckiey względem dwóch
punktów tykających Trybunału
Wetzlarckiego i ściągających się
do Jastrukcy i władzy Deputa-
tów, ktorzy będą tam wysyłani.
Tym czasem wyszło z druku pi-
smo Moguncyi, które całe inne
nawwyższych tych sądów funda-
menta zakłada, gdy pokazuje, iż
Trybunał Wetzlarcki ma swoje
własną iurydykcyę, że sam
przez siebie decydować i roz-
dzać sprawy powinien, i po-
sobu tego trzymać się ma, który
jest przepisany Jzbow Sądowym.
Pokazuje też, iż tak przedtem
było i inaczej być nie może,
gdyż Stany tam zgromadzone
zastępniać nieysce swych Pry-
ncypałów obożliwszym są zgro-

madzeniem niepodlegającym za-
dnemu innemu, ani Seymowi
Rzeszy Niemieckiey.

Z Drezna d. 27. Kwietnia.

Dnia 30 przeszłego miesiąca od-
prawiły się tu solenne exekwie
w Kościele Katolickim za Duszę
Delfinowy Jeymci. Podobnież
i w Lipsku w Kaplicy w Zamku
Pleissenburg przez XX. Jezuitów
z wielkim przygotowaniem exe-
kwie były odprawione. Króle-
wie Jmć Administrator Saxonii
dla najlepszego rozporządzenia
Ekonomii Kraiowej naznaczo-
ne nadgrody raczył dnia 6 tego
miesiąca łaskawie rozdać, a oraz
kazał ogłosić, o naznaczonych
także nadgrodach na terażniej-
szy i na przyszły rok.

Z Lipska d. 27. Kwietnia.

Z Gottingi donoszą, że tam dnia
13 tego miesiąca było trzęsienie
ziemi. Tegoż czasu postrzeżo-
ne jest także w Gernsheim gdzie
sławny Matematyk X. Huberti
Societatis JESU, przez szkła na
ten koniec ułożone obserwował,
dla wyrozumnienia podziemnych
tych przypadków skutku i przy-
czyn. Z Szwecyi piszą, że Kró-
lewna *Amelia* znagła na zdrowiu
osłabiała i przeto cała Królewna
Familia odłożyła wyjazd swój
do Pałacu polnego na inny czas.

S U P L E M E N T

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

WE SRZODĘ DNIA 13. MAJA ROKU 1767.

Z Macinaggio d. 19. Kwietnia. Nasza wielka Rada wysłała do wszystkich Monarchów Europejskich Manifest, który iak spodziewamy się okaże słuszność naszych postępów. Wojsko nasze dobyło mocnego Zamku, który zasłaniał Port w *Bonifacio*. Przez co możemy łatwo przeszkodzić Genujskim Okrętom wstępu do portu pomienionego.

Z Genui d. 20. Kwietnia. Odebraliśmy wiadomość z Wyspu *Kapraii*, że nasze wojsko mimo żywego oporu Korsykańców wysiadło tam na ląd. Spodziewamy się wkrótce oddalić ich od owej Fortecy.

Z Paryża d. 18. Kwietnia. Hrabia *de Guerchy* Poleł nasz u Dworu Londyńskiego uczyniony jest od Króla Jmci Xiążęciem i Parem. Spodziewamy się, że tego tygodnia tu przyedzie. Na miejsce jego do Londynu ma wyiechać Xiążę *de Nivernois*.

Z Londynu d. 18. Kwietnia. Naród nasz bogaty jest w myśli zmierzające do uszczęśliwienia kraju. Pożyteczny będzie wszystkim do czytania projekt podany względem rozporządzenia handlu.

„Jeśli mamy wierzyć co mówi Pan *B.* do Margrabi *de Rockingham*, Holendrowie mają u nas złożonego kapitału na „50 mil onów funtów Szterlingów, za które prowizya wynosi „co rok dwa miliony. Towarzystwo nasze Jadyjskie Kupieckie wyżyła każdego roku 20 okrętów, każdy okręt lekko ra-

„Schuiac” zabiera 40 tysięcy, a zatym każdego roku wywozi z
„kraju 800 tysięcy Funtów Szterlingów. Wywóz tak wielki
„jest bez wątpienia przyczyną drogości chleba, któremu ieśli
„niezabieźemy, trzeba się obawiać powszechnego buntu w kra-
„ju. W takim położeniu, w którym wielki byłby błąd płacić
„dwa miliony co rok Holendrom, a od nich nic nieodbierać,
„będzie wielk ey niezbożności zostawić naród w głodzie i nie-
„dostatku; lecz przeciwnie należy pomyśleć o sposobie skute-
„cznym, aby i kredyt u Holendrów utrzymany był, i cena ży-
„wności niżona. Na ten koniec trzeba aby Regencya a-
„ktem Parlamentu ustąpiła Towarzystwu Holenderskiemu
„Kupieckiemu wiecznością wszystkich Zamków, Dzierżaw,
„dochodów i handlu od ciążniny *Babel Mandel* i od morza Czer-
„wonego do Wyspów *Salomona*. Niech merydyan idący przez
„te wyipy będzie linią dzielącą Indyę wschodnie od zachodnich
„tak ażeby żaden Obywatel Prowincyi Iprzymierzonych nie
„przeleźdzał iej na wschód, ani Anglik na zachód: bez pozwo-
„lenia wyraźnego obu narodów. Wzajem Regencya Holender-
„ska niech ustąpi swoich Kapitałów W. Brytanii, a prywatnym
„swoim poddanym nadgrodzi z krajów sobie ustąpionych. Z
tego wszystkiego się pokazuje, że największe staranie nasze-
go Ministerium jest około upokoienia długów narodowych.
Póki to nie nastąpi, póty Ministrowie nie mogą długo cieszyć
się z swego urzędu. Xiążę Dziedziczny Brunświcki stanął tu
dnia 13 w wieczor.

Z Hagi d. 19. Kwietnia. Korfykański Kuryer który przed
niejakim czasem wielce się wstawiał w Hamburku, przejechał
też przez tutejsze Miasto, gdzie cały tydzień się zaba-
wił. Przyiachawszy zaraz oddał wizytę Posłowi W. Brytan-
nii Panu *Jork*, z którym przez trzy godziny miał umowę. Na-
zywa się *Signor Romanzo* i zdaie się, że jest gruntownie uczo-
nym i dziwnie sprawnym człowiekiem. Xiążę *Stadholder*
oświadczył swóy ku niemu szacunek, a Xiążę *Ludwik Brun-*
świcki częste z nim miał umowy. Licznie tu się okazał i

flugi miał bogato ubrane, tak dalece, że takich zbytków w
Hollandyi nigdy niewidziano.

Z Berlina d. 2. Maia. Garnizon tutejszy z piechoty i jaz-
dy złożony codziennie odprawuje ćwiczenia żołnierskie na
zwyczajnym placu w Zwierzyńcu i przed bramami Miasta.

Z Poznania d. 30. Kwietnia. W przeszłą Niedzielę zbliża-
jący się do miejsca tego Jmć P. Małachowski Starosta Ostrołę-
cki Marszałek Trybunału Prowincyi Wielkopolskiej na Reas-
sumpcyą, in Comitatu J. W. Woiewody Smoleńskiego, zastał o
ćwierć mile wprzód, całe niespodziewanie licznie zgromadze-
nych Obywatelów Woiewództw tutejszych, Towarzystwo,
Dworzan i Karek wiele paradnych z łzczegulney ku Jmienio-
wi swemu przychylności pogotowiu do wiazdu publicznego,
który J. WW. Sieradzki i Smoleński Woiewodowie, Miłzyński
Poznański, Chłapowski Miedzyrzecki, Malczewski Santocki, Ga-
iewski Rogoziński, Kaliszczanowie, Urzędnicy i Obywatele Wo-
iewództwa tego, tudzież Jchmć PP. *Utriusq; Collegii*, Deputaci,
przytomnością swoją złożyli i gdy już ku Miastu takowa Kalwa-
kata zbliżała, zaczęto bić z armat na znak wdzięczney pamią-
tki wielkiego Ministra, a Oyci Jmci P. Marszałka Kanclerza W.
Koronnego Miasta Protektora. Na zaiutrz po wysłuchanym w
Kościele Farnym Nabożeństwie za wniesiem na Ratusz Jmć P.
Chłapowski Podsedek Poznański oddając Laskę miał głos, które-
mu Jmć P. Marszałek w wyborney słów ośnowie odpowiedzia-
wszy, wszystkich Stanu Duchownego i Świeckiego Kollegów
swoich, tudzież J. WW. Senatorów, Urzędników i Obywatelów
znacznie Zgromadzonych do siebie na Obiad zaprosił i z okaza-
łą czestował wspaniałością. Dnia wczorajszego nastąpiło w
prowadzenie Obrazu na Ratusz Najświętszey Panny w zgroma-
dzeniu Duchowieństwa, Jchmć PP. Deputatów, Obywatelów i
różnego stanu ludzi, zebraniu, którą Ceremonią przy odgłosie
Kapeli Garnizon tutejszy z ręczney strzelby ogłaszał.

Z WARSZAWY DNIA 13. MAJA.

J. K. Mć P. N. M. wraz z całym Dworem swoim dnia one.

gdajszego dwóch tygodniową po śmierci ś.p. Delfinowy Jey-
mci Francuzkiey Wdowy wziął żalobę.

Xiążę Jmć Prymas w przeszłą Niedzielę z okoliczności prze-
szłopiátkowego Festynu Jmienia J. K. Mci dawał u siebie
obiad dla Nayiaśnieyszego Pana i innych Jchmciów tu przyto-
mnych.

Xiążę Jmć Biskup Warminski pożegnawszy Króla Jmci P.
N. M. wyjechał ztąd dnia onegdajszego do Dyecezyi swojej
dla uczynienia dyspozycyi z intencją powrócenia na nadcho-
dzącą Senatu Radę, którą swoim tu przybyciem świeżym po-
przedzili Jchmć PP. Dąbski Brzeski Kujawski, Potocki Kiiow-
ski Woiewodowie, Maczyński Sieradzki, Suffczyński Czerski, Gu-
rowski Przemecki Kasztelanowie, Mniszech Marszałek Nadwor-
ny Koronny wraz z Jeyncią Małżonką swoją. Prócz tych
znaydują się iuż tu także Jchmć: X. Szembek Nominat Koadju-
tor, Biskup Chełmiński, Wielborski Kuchmistrz W. X. L. t. i wie-
le innych.

Dnia wczorajszego Król Jmć P. N. M. dawał u Siebie pry-
watną audyencyą Jmci X. Szepczykiemu Biskupowi Lwowkie-
mu Koadjutorowi Metropolii całej Rusi i innym Jchmciom: Po-
dobneż codziennie prawie dawane bywają audyencye różnym
Panom świeżo na to miejsce zgromadzonym.

Jmć P. Mołczyński Woiewoda Jnowoścławski po skończonych
około Wilły i Nagatu Czynnościach od Kommissyi Rzepltey
Skarbu Koronnego sobie zleconych przybył tu dnia wczoraj-
szego.

Dnia 17 Maja przybył tu Jmć P. Radoszowski Starosta Szad-
kowski Deputat z Woiewodztwa Sieradzkiego na Trybunał
Wielki Koronny miał audyencyą u J. K. Mci P. N. M.

*W Niedzielę przeszłą na Komedyi iednemu Dworskiemu zging-
ta czyli wyięta kieszka zielona, w której znaydował się Pierścionek ma-
ły Brillantowy, i Czer; Złotyeh siedm, ktoby wiedział albo podniósł
niech daie znać do Drukarni tuteyszey, będzie miał znaczną nadgodę.*